

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-ej rano, w poniedziałki o godzinie 10-ej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

PRENUMERATA

w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnoszeniem lub poza-
miejskowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, admini-
stracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Piekara-
rach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje
od godz. 3 do 5 wiecz. - Administracja czynna od godz.
8³⁰ rano do godz. 6 wiecz.



OGŁOSZENIA

Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 15 gr.
Na str. 4-lam. 40 gr. na I str. 70gr. Za ogłoszenia skomplik.
i z zastrzeżeniem miejsca 25 % nadwyżki. - Ogłoszenia
drobne: wiersz napisowy 20 gr, każde następne słowo 10 gr.
Ruch w towarz. 20 gr, wiersz. - Ogł. zagr. 100% nadwyżki.
Konto czekowe: P. K. O. Poznań 201 060.

Hasło dnia najszerszych mas:

„Twórzmy spółdzielnie budowlane“!

(jz.) Społeczeństwo nasze gorąco pragnie wszczęcia **ruchu budowlanego**, wiedząc, iż to przyniesie mu **wiele korzyści**, — lecz jakoś mało okazuje w tym kierunku inicjatywy i dobrej woli. Ogólnie panuje mniemanie, że budować może i powinien **tylko Rząd**, który przecież w najbliższych dniach otrzyma stokilkadziesiąt milionów złotych, tytułem pierwszej raty pożyczki, uzyskanej w Ameryce. — Takie mniemanie jest **mylne**.

Rząd powinien i chce budować, lecz z różnych względów musi się ograniczyć do budowy gmachów dla urzędów i domów dla urzędników. Budowa domów dla ludności należy do **inicjatywy prywatnej**. Społeczeństwo nie może składać całego ciężaru na barki Rządu i samo pozostać w wygodnej roli widza, lecz — chcąc mieć tak konieczny ruch budowlany — musi zebrać w sobie całą energię, zakasać rękawy i z własnej inicjatywy zacząć budować.

Nie będzie to rzeczą tak trudną, jak się napozór wydaje. Rząd przyjdzie inicjatywie prywatnej z bardzo wydatną pomocą. Budujący będą zwolnieni od opłat skarbowych, od podatku dochodowego, od opłat komunalnych, będą korzystać z niższej taryfy kolejowej — a przede wszystkim (i to jest to, co najważniejsze) z **pokaznych długoterminowych kredytów**. W tej dziedzinie Rząd chce pójść inicjatywie prywatnej jaknajdalej na rękę i udzielać budującym kredytów w wysokości **90 procent kosztów budowy**; 50 proc. na I. hipotekę a 40 proc. na II. — Tak oświadczył dziennikarzom minister Robót Publicznych p. Rybceżyński. Zatem osoba, która przystąpi do budowy domu kosztującego — przypuśćmy — sto tysięcy złotych, własnego kapitału i potrzebuje mieć tylko dziesięć tysięcy, albowiem dziewięćdziesiąt tysięcy będzie

mogła otrzymać od Rządu tytułem pożyczki hipotecznej.

Ta pomoc Rządu umożliwi budowanie nie tylko zamożniejszym jednostkom, których przecież w Polsce nie brak, lecz

także **sferom niezamożnym — urzędnikom i robotnikom**. Należy czempnąć twórcy **wielkie i na zdrowych zasadach oparte spółdzielnie budowlane**. Niech nas nie zniechęca fakt, iż różne próby

z spółdzielniami mieszkaniowymi skończyły się wielkim fiaskiem; musiały się one tak skończyć, skoro kierownictwo tych spółdzielni spoczywało w ręku albo ludzi zupełnie nieodpowiednich, albo też nie mających zielonego pojęcia o spółdzielczości. Jednakże, Bogu dzięki, nie brak nam ludzi nie tylko chętnych do pracy, ale i umiejących w tej dziedzinie pracować. Tych postawmy na czele spółdzielni, które musimy utworzyć, udzielmy im jaknajwydatniejszego poparcia, a osiągniemy rezultaty zbliżone do osiągniętych na tem polu w Anglii. Tam, dzięki spółdzielniom, w ostatnich latach wybudowano **tysiące** nowych ślicznych domków. Musimy udowodnić, że nas stać na równie wielki wysiłek, że jesteśmy tyleż waleczni co Anglicy.

Spółdzielnie budowlane mogą liczyć także na wydatną pomoc **samorządów**. Miasta, w własnym interesie, będą im oddawały grunt pod budynki albo darmo, albo za bardzo niską cenę. Niektóre będą mogły oddać spółdzielniom także materiały budowlane po cenach ulgowych. To — i pomoc Rządu — stwarza warunki, które budownictwo spółdzielcze ogromnie ułatwiają. **Nigdy później warunki nie będą sprzyjały rozwojowi spółdzielczości budowlanej tak bardzo, jak w najbliższej przyszłości**. Trzeba więc, aby jej zwolennicy ocknęli się z letargu, w którym są pogrążeni, skupili się i wyszkalili sprzyjający moment. **Lamy naszego pisma stoją im otworem**. Zapraszamy do dyskusji. Spełniając nasz obowiązek publicystyczny, rzucamy myśl, która — wierzymy w to mocno — niezadługo, przy pomocy ludzi dobrej woli, przybierze realne kształty.

Hasłem dnia najszerszych mas niechaj będzie to: **Reorganizujmy nasze spółdzielnie budowlane i twórzmy nowe, na zdrowych zasadach!**

Francja będzie bronić protokołu genewskiego.

A nasi endecy nakazywali Skrzyńskiemu „odczepić“ się od niego.

PARYŻ, 11. 3. (PAT.)
„Petit Parisien“ podkreśla, że na wczorajszej konferencji na Quai d'Orsay byłych delegatów Francji do zgromadzenia Ligi pod przewodnictwem Herrlota

zapadła uchwała, aby Francja podczas obrad obecnych w Genewie w dalszym ciągu broniła zasady protokołu genewskiego i że uchwała powyższa zapadła jednomyślnie.

Rada Ligi Narodów.

Omawia ważne sprawy, ale... poufnie, coć niecoś jednak wiadomo.

SPRAWA GDAŃSKA.

GENEWA, 11. 3. (PAT.)
Na odbytem wczoraj popołudniu posiedzeniu poufnym Rady Ligi Narodów Quinones de Leone zaznajomił członków Rady ze **sprawami gdańskimi**, przedstawiając przytem swą opinię i wnioski.

W Gdańsku wiedzą, a genewski korespondent Paticznej nie wie?

GDAŃSK, 11. 3. (PAT.)

Dzienniki donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów dokonano **wyboru nowego prezydenta rady portu w Gdańsku**. Jest nim pewien **przemysłowiec z kantonu Veillis**. Nazwisko jego nie zostało jeszcze ogłoszone.

Kontrola handlu bronią.

GENEWA, 11. 3. (PAT.)

Na dzisiejszym popołudniowym publicznym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, poświęconem sprawie fabrykacji broni i badań statystycznych w tej dziedzinie, oświadczył Chamberlain, iż stowżenie podkomisji według propozycji Benesa, któraby przeprowadziła badania statystyczne w tej kwestji przed konferencją dla kontroli handlu bronią, wyznaczoną — jak wiadomo — na 4. maja b. r., jest **zbyteczne**, gdyż do tego czasu podkomisja nie zdąży przeprowadzić tych badań, a więc bardziej celowem będzie, aby delegaci wszystkich państw, którzy wezmą udział w tej konferencji, złożyli kompetentne deklaracje, wyrażające poglądy swoich rządów na daną sprawę. Benesz jako projektodawca zgodził się na ten punkt widzenia, wobec

czego zaniechano utworzenia podkomisji statystycznej. Następnie rozpoczęło się posiedzenie tajne, na którym omawiano sprawę odpowiedzi Rady na grudniowe memorandum niemieckie.

Sprawa propozycji niemieckich.

GENEWA, 11. 3. (PAT.)

Po kilkunasto minutowym posiedzeniu publicznym Rady Ligi wznowione zostały poufne rozmowy członków Rady na temat ustosunkowania się Rady do **niemieckiej propozycji grudniowej**. Popołudniu odbędzie się publiczne posiedzenie, na którym omawiane będą sprawy rozbrojenia i handlu bronią.

Kontrola zbrojeń niemieckich.

Rada Ligi Narodów omawiała dziś na posiedzeniu poufnym sprawę ewentualnej kontroli zbrojeń niemieckich przez organa Ligi Narodów, przyczem na propozycję Brianda odroczone dyskusję nad kwestją kontroli w strefie nadreńskiej do sesji czerwcowej Rady Ligi. Briand motywował swe stanowisko tem, że Liga Narodów nie posiada w chwili obecnej niezbędnych danych w tej kwestji. W rzeczywistości w sprawie tej wyrażone są poglądy, które trudno byłoby uzgodnić. Podczas, gdy niektóre mocarstwa jak Anglja i Szwecja uważają, iż system kontroli w strefie ziemiejskiej winien być ten sam, co system stosowany w pozostałych częściach Niemiec, Francja jest zdania, że strefa nadreńska, posiadająca na mocy traktatu specjalny statut wojskowy, winn być poddana kontroli, dostosowanej do tego statutu a mającej charakter surowy, mogący zagwarantować skuteczność kontroli.

CO TO ZNACZY?

GDAŃSK, 11. 3. (PAT.)

Wiadomość o przemianowaniu tutejszego włoskiego konsulatu na konsulat generalny podaje do prasy tutejszej biuro prasowe senatu w następującej formie: Senat w. m. Gdańska wydział zagraniczny uznał i dopuścił p. Paulo Bertanżi jako generalnego konsula królestwa Włoch na obszarze w. m. Gdańska.

Doniesienie w tej formie wydaje się conajmniej dziwnem, gdyż zdarza się po raz pierwszy, by senat udzielał exequatur przedstawicielowi zagranicznemu, dotąd bowiem prawo udzielania exequatur dla przedstawicieli zagranicznych na obszarze wolnego miasta posiadał wyłącznie rząd polski.

Jarres, Gessler czy Marks.

BERLIN, 11. 3. (PAT.)

Komitet ugrupowań prawicowych komunikuje, że zgrupowani w nim przedstawiciele stronnictw prawicowych zamierzają wysunąć byłego wicekanclerza Jarresa jako wspólnego kandydata prawicowego. Z drugiej strony jednak kilka pism wieczornych omawia kandydaturę ministra reichswehry Gesslera, jako drugiego kandydata prawicowego. Stworzenie większości dla delegata prawicowego lub lewicowego zależy od stanowiska centrum.

Aparat odmładzający.

Ma on przywracać ludziom zdrowie i młodość.

Londyńskiemu urzędowi patentowemu przedłożono osobliwy wynalazek. Chodzi tutaj mianowicie o aparat, który ma usuwać wszelkie organiczne zaburzenia w ludzkim ciele i przyracać ludziom, którzy już przekroczyli sześćdziesiątkę, zdrowie młodości. Cudowny ten odmładzający aparat ma usuwać bóle, wygładzać zmarszczki i wywoływać porost włosów na łysinie. Wynalazca Otto Overbeck jest przekonany, że życie ludzkie znajduje się pod wpływem elektryczności. Mózg jest akumulatorem energii. Można go tedy sztucznie naładować elektrycznością i w ten sposób przywrócić utraconą energię życiową. Overbeck twierdzi, że sam on jest najlepszym dowodem działania odmładzającego aparatu. Pomimo, że liczy już lat 64, czuje się 30-letnim mężczyzną, a umysłowo bardziej czynnym niż kiedykolwiek. Niedawno był zupełnie łysin, obecnie może się pochwalić gęstą czupryną, a siwe jego włosy znowu pociemniały.

Przed czterema laty cierpiał na chorobę sercową, lekarze doradzali mu, aby robił testament. Obecnie cieszy się jaknajlepszym zdrowiem i nie tylko wyleczył się z choroby sercowej, ale i z chronicznego cierpienia nerek i osłabienia oczu. Kilkdziesiąciu znajomych wynalazcy odzyskało zdrowie i młodość przy pomocy cudownego aparatu. Pewna kobieta, zamieszkała w Grunshy, miejscu rodzinnym wynalazcy, która od szeregu lat była ślepa, dzięki aparatowi codziennie odzyskuje po trochę światła oczu.

Aparat składa się z elektrycznych baterij i metalowych grzebieli. Osobnik chcący się odmłodzić musi wieczorem i rano przynajmniej przez 5 minut czesać się takim grzebieniem metalowym. Skutek ma być niezawodny.

Cała ta historia — przyznać trzeba — brzmi nieprawdopodobnie i wygląda mocno na bluff reklamowy.

Z pobytu Wojewody Pomor. w powiecie Chojnickim.

(Od specj. wysłannika „Codz. Expr. Pom.)

Dalsza podróż ku Brzeźniu odbywa się znow powózkami po drogach głęboko piaszczystych. Ziemia 8-ej klasy prawie że zupełnie nie urodzajna. Na 200—300 mórg można trzymać z biedą jednego konia a czasami tylko krowę. Konie odżywiane przeważnie kartoflami — owsa niema nigdzie — mają na pozór dość dobry wygląd, w rzeczywistości są bardzo niewytrzymałe. Wjeżdżającego do Brzeźnia Wojewodę powitała orkiestra. Na placu ustawiły się towarzystwa i szkoły z przedstawicielami gminy na czele. Z dłuższą przemową w imieniu mieszkańców wioski jak i okolicy wystąpił sołtys Kłos, który zaznaczył, że Kaszubi po wszelkie czasy byli wiernymi Polsce od Króla Sobka (Sobieskiego) gdzie śli na odsiecz Wiedniowi, a żdo wojny bolszewickiej, w której tyle Kaszubów-ochotników zostało rannych lub poniosło śmierć na polu chwały. Na dowód, że Kaszubi przez cały czas niewoli pruskiej tęsknili za Polską, niechaj posłuży fakt, iż, gdy w roku 1919 landrat pruski zapytał przedstawicieli gminy, czy chcą przy należeć do Polski lub do Niemiec, oświadczyli oni jednogłośnie w obecności pruskiego landrata, nie pomni na ewentualne skutki, późniejsze prześladowania i t. p., iż „jako Polacy z prapradziada chcą przynależać do królestwa polskiego” — i to swoje oświadczenia zarząd gminy zaprotokółował.

Rozczulony do głębi serca temi patryjotycznymi słowy, wyrażającymi głęboką miłość do Ojczyzny, p. Wojewoda dziękował mówcy jak najserdeczniej, zapewniając, iż Polska nigdy nie zapomni o jej najwierniejszych synach.

W sali p. Kiedrowskiej p. Wojewoda przyjął delegację z części byłego powiatu czuchowski, przyrzekając, iż dezerdaty ich a mianowicie co do kolejki, przepustek i lekarza będą wypełnione w najbliższym czasie. Delegaci proszą o stworzenie warsztatów pracy. Ziemia jest za ubogą, aby ich mogła wyżywić. Muszą więc koniecznie w inny sposób za robkować. Niemcy po drugiej stronie granicy stworzyli cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych, do których i oni chcąc nie chcąc dla pracy i chleba muszą uczęszczać. I w tym kierunku robi im się jeszcze wielkie trudności. Pan Wojewoda przyrzekł, że i tu zarządzi ulgi.

Nastąpiły śpiewy i deklamacje dzieci (wychowanków szkoły polskiej) poczem p. Wojewoda rozdzielił pomiędzy dziecięce książki (Derdowskiego „O panu Czarlińskim i t. p.) i święte bite dwuzłotówki które mają sobie dzieci zachować na pamiątkę. Dla tamtejszych towarzystw p. Wojewoda przeznaczył poważniejsze sumy. Pan Wojewoda wyraził swoje uznanie z powodu tak wysokiego stanu szkolnictwa inspektorowi p. Hoffmanowi, redowitemu Kaszubi, który i za pruskich czasów nie wahał się przyznawać do polskości.

Wielką niespodzianką urządziła miejscowość Sworne Gace. Okna wszystkich domów, nie wyłączając robotniczych, były oświetlone świeczkami.

Na nocleg udał się p. Wojewoda z najbliższymi swymi otoczeniem do dwornicy w Chelmach, gdzie państwo szambelaniwie Sikorscy podejmowali go wieczorzą.

Dzieje spółdzielni mieszkaniowej urzędników toruńskich.

W poniedziałek w „Dworze Artusa” odbyło się zebranie członków Spółdzielni mieszkaniowej urzędników państwowych, samorządowych i oficerów. Zebranie to było przedłużeniem poprzedniego zebrania, odbytego w miesiącu ubiegłym, i miało charakter bardzo poważny i nastrojowy.

Zaznaczyć wypada, iż na 400 członków przybyło zaledwie dwudziestu kilku, lecz sytuacja, w jakiej znalazła się Spółdzielnia dzięki Zarządowi, wymagała uznania tego zebrania za prawomocne.

Historja powstania tej Spółdzielni bądź co bądź jest ciekawa. Powstała ona w roku 1922 z inicjatywy kilkunastu osób dobrej woli ze sfery urzędniczej i wojskowej. Początkowo Spółdzielnia zapowiadała się bardzo dobrze, w szybkim tempie rozpoczęto budowę domów urzędniczych w lasku, przy ulicy Słowackiego. Tak wyglądało na zewnątrz, lecz w łonie samej Spółdzielni zapanowały odrazu stosunki niezdrowe i nader dziwne, które każą wysnuwać wnioski, iż pewnym osobom chodziło o ubicie Spółdzielni.

Na zebraniu padły ostre zarzuty przeciwko Zarządowi i Radzie Nadzorczej, zarzuty nie tylko przechodzącego ludzkie pojęcie niedołęstwa i lekceważenia obowiązków przez Zarząd i Radę Nadzorczą, ale zarzuty natury etycznej. Protokół komisji rewizyjnej opiewał bardzo niedwuznacznie, iż „Komisja Rewizyjna nie zdołała stwierdzić złej woli ani niedokładności, ani też nie była w stanie stwierdzić faktycznego stanu pod względem przewalutowania. Referent komisji wyjaśniał, iż ani na to czasu nie było ani też dokładnej znajomości fachowej i komisja nie może brać odpowiedzialności za rzeczywisty stan rzeczy, bo go nie zna. Tutaj należy zapytać, komu zależało przeforsowanie udzielenia absolutorjum Zarządowi na poprzednim zebraniu, skoro taki stan rzeczy się zarysowywał.

Atmosfera ciężka, przyniatająca. Ostatnie wypadki toruńskie rozwiązały języki członków. Posypały się niedwuznaczne zapytania i odpowiedzi. Dowiedzieliśmy się, iż Magistrat prawie za darmo sprzedał Spółdzielni 1.200.000 cegieł, z tego postawiono 3 domy — niewykończone, na które zużyto około 160.000 sztuk, pozostało na składzie około 200000 sztuk, a gdzie reszta? Czy Magistrat za-

Rozbudowa sieci kolejowej na Pomorzu.

Państwowa Dyrekcyjna Rada Kolejowa w Gdańsku rozpatrywała na posiedzeniu swym dnia 6-go marca r.b. szczegółowo sieć kolejową na Pomorzu, wykazała jej zasadnicze braki i opierając się na projekcie opracowanym przez Pomorski Urząd Wojewódzki przyjęła schemat rozbudowy tej sieci z uwzględnieniem obecnych i przyszłych potrzeb gospodarczych Kraju. D. R. K. stanęła na stanowisku, że decydującą rolę w danym wypadku powinny grać potrzeby całego — Państwa, które w dziedzinie kolejnictwa na Pomorzu ogromnie wzrosły dzięki powstaniu portu w Gdyni. — Również rozwój stacji klimatycznych i turystyki na naszym wybrzeżu wymaga w tej dziedzinie znacznych zmian i uzupełnień. Sieć kolejowa na Pomorzu, jakkolwiek znacznie gęstsza, niż w innych

działnicach Polski, nie odpowiada swemu zadaniu, była bowiem projektowana i rozbudowywana z tą myślą przewodnią, ażeby stworzyć dobre połączenie kolejowe z Berlinem, Królewcem, Kwidzynem, Szczecinem i innymi centrami niemieckiego życia gospodarczego. Oczywiście nikt w owych czasach nie myślał o potrzebach dogodnej komunikacji z Warszawą, Poznaniem i Śląskiem, do kąd obecnie ciąży życie gospodarcze naszego Województwa.

Uchwały, powzięte w dniu 6 bm. przez D. R. K. zmierzają właśnie ku temu, ażeby powyższe braki w miarę możliwości najmniejszym kosztem usunąć i stworzyć dogodne połączenia kolejowe z krajem, których brak daje się już obecnie ogromnie we znaki.

O ile więc chodzi o ulepszenie i skrócenie połączeń z centrami gospodarczymi i administracyjnymi Państwa, D. R. K. wypowiedziała się za koniecznością wybudowania w najbliższym czasie następujących linii kolejowych:

- 1) Reda — Kartuzy, ew. Wejherowo — Kartuzy,
 - 2) Kościerzyna — Bąk (na linii Czersk Liniewo, która również ma być ukończona).
 - 3) Czersk — Tuchola,
 - 4) Koronowo — Bydgoszcz.
- Linje te łącznie z istniejącymi już odcinkami dadzą najprostsze połączenie wybrzeża z Poznaniem, Katowicami i Krakowem.
- Dalej 5) Warlubie — Dragoszy,
 - 6) Łasin Pleszewo,
 - 7) Ostrowite — Nowemiasto — Zajączkowo Lubawskie, które to linje upraszczać połączenie wybrzeża i Pomorza ze stolicą.

Mając na względzie rozwój ruchu turystycznego na wybrzeżu D. R. K. uznała za konieczne przystąpienie do budowy przybrzeżnej linii Wielka wieś — Karwia — Żarnowiec. Poza tem uznano za potrzebne linje 8) Luzino — Linja — Zakrzewo i 9) Sierakowice — Lipusz.

D. R. K. poświęciła specjalnie dużo uwagi północno-zachodniej części powiatu chojnickiego i uznała za konieczne budowę linii 10) Brzeźno — Owśno — Chojnice z odnogą Owśno — Brusy.

Powyższa uchwała Dyrekcyjnej Rady Kolejowej będzie przedłożona Państwowej Radzie Kolejowej i p. Ministrowi Kolei, przy czem należy się spodziewać, że powyższy plan rozbudowy sieci kolejowej na Pomorzu uzyska aprobatę czynników decydujących, ponieważ słuszność tego planu i potrzeba jego realizacji zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

Coś dla smakoszy...

Znakomite

Piwo marcowe

wyśmienity

Porter wielkopolski

(podwójny) poleca

Browar Wielkopolski filija Sz. Chelmińska 28

Telefon 6

Czesław Śmigielski.

Trelleborga podeszew gumowa Mocna, tania i zdrowa



Kogo nie trapią dziś ustawicznie wzrastające wydatki...

Przynajmniej od jednej troski wolni będziecie, zepatrując się w Trelleborga gumowe podeszewy do naklejan a, takowe bowiem za-tapiają w zupełności 3-4 podeszewy skórzane.

Użyciem tych podeszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprócz tego dają elegancję, są nieprzemakalne, nie brudzą, a wskutek specjalnego preparowania materiału nie ślizgają się nawet po lodzie. Poza tem nie różnią się niczem od podeszew skórzanych, są łatwe do naklejania, a na życzenie też przez własnego buwnika, i przymocowane bez użycia szkolnych gwoździ, trzymają bardzo trwale.

Trelleborga podeszewy nadają się także do podzelowania kłoszy, obuwia dla gimnastyki oraz wszelkiego obuwia gumowego.

Kup natychmiast a oszczędzisz pieniądze
Cena za parę złotych 2,75, 3,-, 3,25 dla dzieci, pań i panów.

Do nabycia w wszystkich pierwszorzędnych składach obuwia i skór.

„Szwedpol“ Bydgoszcz
Generalna Agentura dla Polski
Unji Lubelskiej 14a.

